

GAZETA USTROŃSKA

Nr 26 (767)

29 czerwca 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

WYSTARCZY MYŚL

19 czerwca świadectwa otrzymali uczniowie klasy zawodowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Jego mury opuszczali przyszli sprzedawcy oraz kowale, poprawnie nazywani operatorami maszyn obróbki plastycznej. Właśnie do tych ostatnich specjalnie z Jawora, położonego 50 kilometrów od Wrocławia, przyjechał MAREK GAWROŃSKI, dyrektor personalny Kuźni Jawor S.A. Chce zatrudnić absolwentów ustronńskiej szkoły. Przedstawił młodym ludziom ofertę, zapoznał ich z warunkami pracy, przekazał informacje o firmie. Jeśli znajdą się chętni, zaczną od 1 sierpnia. Po spotkaniu z uczniami, M. Gawrońskiego poprosiliśmy o rozmowę.

To sytuacja dość nietypowa w Polsce roku 2006, że jedzie pan 300 kilometrów w poszukiwaniu pracowników.

Każdy, kto dzisiaj zajmuje się zarządzaniem zasobami ludzkimi, musi mieć świadomość, że pracownik to pewne dobro, które przyczynia się do wytwarzania innego dobrego. Żeby istnieć na rynku, sprzedawca, dobry pracownik jest konieczny. Powoli nasz rynek pracy przekształca się w rynek pracowników, który poszukuje i ceni dobrych fachowców. Z wielkim żalem trzeba jednak stwierdzić, że jest bardzo trudno o wykwalifikowanego pracownika i trzeba go szukać nawet 300 kilometrów od firmy.

Dlaczego przyjechał pan właśnie do Ustronia?

Wynika to z wiedzy jaką posiadam na temat przemysłu kuźniczego w Polsce. To nie jest przypadek. Znam te tereny, znam kuźnię w Ustroniu, w Skoczowie, która zresztą była budowana w tym samym czasie co Kuźnia Jawor. Nie wiem, czy w dalszym ciągu, ale pracowali u nas absolwenci ustronńskiej szkoły. Pozyskują pracowników nawet z dalszych niż cieszyńskie terenów. Na przykład z okolic Rzeszowa, Stalowej Woli. Tam też jest bardzo rozwinięte kuźnictwo, ale wiele lat nie można było o tym mówić, bo tamtejsze zakłady pracowały dla przemysłu zbrojeniowego.

Nasuwa się pytanie, czy w okolicy Jawora nie ma odpowiednich szkół?

Nie ma. Mieliśmy szkołę zakładową, ale w roku 1992 przekazaliśmy ją resortowi edukacji. Już wtedy nie szkoliła w zawodzie kowala. Ten zawód wygasł w drugiej połowie lat 80. Ja wiąże to z boomem w przemyśle budowlanym. Tam były duże zarobki, była praca, perspektywy. Teraz z kolei młodzież wybiera kierunki łatwiejsze, związane z zarządzaniem, marketingiem. To dobrze, że młodzi ludzie się uczą, tej wiedzy nikt im nie zabierze, ale rynek ich nie wchłonie. Nikt nie kształci ślusarzy, kowali nie wielu, a nam potrzeba takich ludzi.

Wróćmy do zawodu kowala. Nie dość, że musi pan szukać pracowników, to jeszcze konkurować z warunkami pracy w Unii, bo zaczęła się wielka emigracja zarobkowa na Zachód.

(dok. na str. 2)

FESTIWAL MIAST

Od piątku do niedzieli bawić będziemy się na Festiwalu Miast Partnerskich. Imprezy odbywać się będą na rynku, w amfiteatrze i muzeum. Wstęp wolny. Szczegółowy program na str. 11.



Na upały najlepsza Wisła.

Fot. W. Suchta

XXXII BESKIDZKA WYSTAWA PSÓW

W niedzielę, 2 lipca po raz ósmy w Ustroniu, a w swej historii po raz 32. odbędzie się Beskidzka Wystawa Psów Rasowych. Na stadionie Kuźni zaprezentuje się około 900 psów z Polski, Słowacji, Czech, Niemiec, Rosji i Łotwy. Reprezentować będą 157 ras. Przyjedzie liczna grupa retrieverów: goldenów i labradorów, wiele owczarków niemieckich, przedstawiciele rasy yorkshire terrier, leonberger i wielu innych. Oficjalne otwarcie wystawy nastąpi o godz. 10.00. Jak mówi wieloletni organizator wystawy, znany kynolog Michał Jurczok, nie trzeba obawiać się o miejsca parkingowe. Są zarezerwowane na terenach firm leżących przy ul. Sportowej i na poboczach samej ulicy.

Zapraszam serdecznie wszystkich miłośników psów – mówi M. Jurczok. – Na tej wystawie czeka ich wiele emocji i ciekawych wrażeń. Można nawet przyjść ze swoim pupilem, ale trzeba pamiętać o zachowaniu wszelkich reguł obowiązujących psy i ich właścicieli w miejscach publicznych. Trzeba również zabrać świadectwo szczepienia przeciwko wściekliznie. (mn)

M&M
SALON ŁAZIENEK

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR PŁYTEK
NAJNIŻSZE CENY**

USTROŃ UL. DASZYŃSKIEGO 70a
tel. 033 854 15 28

WYSTARCZY MYŚL

(dok. ze str. 1)

Co zdolniejsi, co odważniejsi, wyjeżdżają. U nas bliskość granicy z Niemcami, robi spustoszenie. Raptem 100 kilometrów dalej można zamieszkać tanio w Niemczech i znaleźć lepiej płatną pracę. Miasta przygraniczne dawnego NRD się wyludniają. Puste stoją całe osiedla, bo Niemcy przenoszą się do zachodnich landów. Za bezcen można wynająć mieszkanie, a jak się ma pomysł na biznes, pomagają, byle miasta nie umierały.

Czym pan może konkurować z Zachodem?

Na pewno naszą marką, stabilizacją, perspektywami rozwoju. Duże pieniądze przeznaczamy na szkolenie. W latach 86/87 szkołę opuścili ostatni kowale, nie było naboru, bo nie było zainteresowania i szkołę zlikwidowano. Od tamtego czasu, czyli od 20 lat, nie mielibyśmy wykwalifikowanych pracowników, więc musimy zajmować się kształceniem w firmie. Robią to doświadczeni kowale, którzy są jednocześnie instruktorami i są za to dodatkowo wynagradzani.

Na jakie zarobki mogą liczyć absolwenci naszej szkoły?

Jeśli są zdolni, pracowici, zarobią dobrze. Dyrektor wyjaśnił mi system nauczania w tej szkole i wiem, że tutejsi uczniowie przez trzy lata zdobywali wiedzę podczas lekcji i praktykę w warsztatach. To bardzo dużo. Wykonywali nie tylko ćwiczenia, ale produkowali konkretny towar, spełniający wymagania rynku, dla konkretnego odbiorcy. Takemu człowiekowi wystarczą dwa tygodnie i będzie pełnowartościowym pracownikiem. Znajdzie miejsce w brygadzie i zarobi tyle, ile uda się jego zespołowi. U nas obowiązuje praca na akord i jest to praca półautomatyzowana. Stawka kowalska to około 13 złotych za godzinę. Zarobki zależą od wypracowania normy, która waha się od 100 do 120% w naj-



Kowale żegnają się z wychowawcą Tomaszem Zakolskim i dyrektorem Henrykiem Bujokiem. Ilu wyjedzie do Jawora? Fot. M. Niemiec



Podczas Gminnej Spartakiady Sołectw (22 VII) nastąpi otwarcie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Pogórze.

Straż Graniczna walczy nie tylko z przemytem towarów i przedmiotów zabytkowych, ale też z przemytem ludzi. Ostatnio ujęci zostali organizatorzy tych „wycieczek tury-

stycznych”. Na ich miejsce pojawili się jednak nowi, bo w tirze wiozącym drewno do Włoch pogranicznicy natrafili na 17 cudzoziemców, w tym ośmioro dzieci z Czeczenii.

Strona internetowa Cieszyna zacznie... mówić. Teksty będą czytane przez elektroniczny syntezytor. Pracuje nad tym specjalistyczna firma z Gdyni. Będzie to nowość w cieszyńskim regionie.

Oddział Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Katowicach podjął decyzję o likwidacji przystanków kolejowych w Bażanowicach i Go-

lepszych brygadach. Najlepsi zarabiają najwięcej. W ciągu dnia pracownicy otrzymują dobry posiłek, działa fundusz socjalny, związki zawodowe. Obecnie pracuje u nas 607 osób, ale z Kuźnią związanych jest jeszcze kilka innych firm, które powstały w czasie przekształcania fabryki państwowej w jednoosobową spółkę skarbu państwa, a potem w prywatną kuźnię z całkowicie polskim kapitałem, należąca do grupy kapitałowej „Gwarant”.

Jeśli zgłosi się zbyt wielu chętnych z Ustronia?

Nie będę płakać. My stale odmładzamy załogę i zdajemy sobie sprawę, że w każdej firmie potrzebny jest stały dopływ świeżej krwi. Potrzebne jest czasem inne spojrzenie, zerwanie z rutyną. Zdajemy sobie z tego sprawę i cenimy bardzo ludzi myślących, cenimy i nagradzamy. U nas każdy pomysł jest zapłacony. Innowacja nie musi być opracowana, wystarczy myśl, że w ten sposób robi się coś łatwiej, szybciej, oszczędniej. Opracowaniem niech się zajmą inżynierowie.

Czy chłopcy nie byli zdziwieni, że proponuje im pan pracę na drugim końcu Polski?

Trochę byli zaskoczeni, ale muszą się do tego przyzwyczaić, że za chlebem trzeba czasem wyjechać. Skoro jedni jadą do Anglii, dlaczego oni nie mieliby jechać do Jawora? To nie jest żadna odległość. Jeśli nie ma objazdów jadę do Ustronia trzy godziny nowo wybudowaną autostradą, gładką jak stół. Gdyby zdecydowało się kilka osób naraz, moglibyśmy wynająć im mieszkanie, a podróżowaliby wspólnie. Na piątkowy wieczór mogliby się już umawiać z kolegami lub dziewczyną.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

O wizytę być może przyszłego pracodawcy ustronjskich absolwentów zapytaliśmy również dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Henryka Bujoka, który powiedział:

Bardzo się ucieszyłem z tej wizyty i z propozycji, jaką pan dyrektor złożył naszym absolwentom. Otrzymali ofertę pracy zanim opuścili mury tej szkoły i myślę, że to ewenement na naszym rynku. Jednocześnie jestem pewien, że nasi uczniowie sobie poradzą, bo ci, którzy chcieli, mogli zdobyć dużą wiedzę i praktykę. W każdym zawodzie, trzeba dwóch, trzech tygodni, żeby dopasować się do konkretnego stanowiska pracy, ale z dobrymi podstawami, idzie to szybciej.

Czy jest zainteresowanie absolwentami ZSP ze strony Kuźni ustronjskiej?

Uczniowie, którzy obecnie opuszczają naszą szkołę korzystali ze stypendiów Zakładów Kuźniczych, ale one nie gwarantowały zatrudnienia. Zainteresowanie jest duże, ale nie tylko kowalami, również ślusarzami, tokarzami. To zawody, które całkowicie zaniknęły, nikt nie kształci takich fachowców. Naradzamy się z kolegami z warsztatów, konsultujemy z organem prowadzącym czyli pracownikami Starostwa Powiatowego, żeby otworzyć klasę szkolącą w tych zawodach.

Ilu kowali rozpoczną naukę w kolejnym roku szkolnym?

Przyjmujemy piętnastoosobową grupę. Zainteresowanie jest bardzo duże. Od tego roku nabór odbywa się drogą elektroniczną, więc możemy go śledzić na bieżąco, chyba mamy już komplet.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

leszowie. Obiekty te mają być rozebrane w drugiej połowie br. Póki co, straszą swoim stanem technicznym i sanitarnym.

Gminy Golezów i Wędrzyna wspólnie realizują projekt transgraniczny, którego celem jest współpraca w dziedzinie sportu. Odbył się już turniej piłkarski uczniów szkół podstawowych i sportowy piknik gmin partnerskich, zaś na drugi weekend lipca zaplanowano piłkarskie mistrzostwa goleszowskiej gminy drużyn amatorskich.

W ubiegły wtorek, 20 VI, w Parku Pokoju koło Muzeum

Śląska Cieszyńskiego, odsłonięty został pomnik ks. Leopolda Jana Szersznika, cieszyńskiego jezuita, założyciela muzeum nad Olzą. Akt erekcyjny wmurowany został miesiąc wcześniej. Pomnik ma 3,5 metra wysokości.

Skoczów i Cieszyn obchodziły swoje doroczne święto. W „trytonowym grodzie” odbyły się Dni Skoczowa, natomiast w nadolziańskim grodzie Święto Trzech Braci. Obie imprezy wyjątkowo nie zderzyły się terminami i towarzyszyło im duże zainteresowanie publiczności oraz dobra pogoda.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

SPACER PO ŻYDOWSKIM USTRONIU

W poniedziałek 3 lipca o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbędzie się spotkanie zatytułowane „Od Grunkrauta do Synagogi. Spacer po dawnym Ustroniu”. W przeszłość zabierze nas ze sobą ostatni potomek przelożonego gminy żydowskiej w Ustroniu Oton Windholtz, któremu towarzyszyć będzie żona Krystyna. Państwo Windholtzowie na stałe mieszkają w Australii. Spotkanie poprowadzi Estera Wieja i Tomasz Błahut, a pieśni hebrajskie wykona Magda Cieślar-Hudzieczek. Organizatorami są ustronscy członkowie Stowarzyszenia Polska Izrael i Żydowska Gmina Wyznaniowa w Bielsku-Białej.

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Ewa Cieślar	lat 87 ul. Folwarczna 36
Karol Szafarz	lat 66 ul. Bernadka 26
Stanisław Balcar	lat 54 ul. Bażantów 16
Leopoldyna Juraszek	lat 91 ul. Partyzantów 29
Władysław Hladky	lat 77 ul. Skoczowska 17
Helena Robosz	lat 87 ul. Konopnickiej 24/4
Kazimiera Jurzykowska	lat 79 ul. Różana 21

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, modlitwy, złożone kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej naszego drogiego Męża, Ojca i Dziadka

ś. p. Władysława Hladky

Przeorowi Klasztoru Dominikanów Ojcu Robertowi Regule, księdzu kanonikowi Antoniemu Sapocie, personelowi medycznemu Oddziału Neurologii i III Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Śląskiego w Cieszynie, chórowi „AVE”, bliższej i dalszej rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, kolegom i znajomym oraz delegacjom Związku Politycznie Represjonowanych Żołnierzy Górników, Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Ustroniu, Kuźni Skoczów – Ustroń, Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie i Gimnazjum nr 2 w Cieszynie

Składają żona i córki z rodzinami

Serdeczne wyrazy współczucia
dla Pani **Niny Kuś**
z powodu śmierci męża

ś.p. Stanisława Kusia

składają członkowie
Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi.

Serdeczne podziękowania
za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty
oraz liczny udział
w uroczystościach pogrzebowych

ś.p. mgr inż. Stanisława Kusia

wszystkim delegacjom, przyjaciółom,
rodzinie, znajomym i sąsiadom

składają żona i córki z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

20.6.2006 r.

Ok. godz. 18.15 na ul. Katowickiej ford mondeo kierowany przez mieszkańca Cyprianowa najechał na tył poprzedzającego go samochodu, prowadzonego przez mieszkańca Ustronia.

23.6.2006 r.

O godz. 4.10 na ul. Katowickiej II kierujący ciągnikiem siodłowym scania mieszkani Kroczy zjechał z jezdni do rowu.

23.6.2006 r.

Ok. godz. 14.30 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z Akacją mieszkaniec Ustronia kierujący formą wymuszał pierwszeństwo i „stuknął” w skodę fabię, kierowaną przez ustroniaka.

24.6.2006 r.

W nocy ustronscy policjanci zatrzymali na ul. Lipowej dwóch dorosłych mężczyzn i dwóch nieletnich, którzy nieśli obudowę sygnalizatora świetlnego i krzesło z restauracji. Przedmioty te ukradli na terenie miasta. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

19.6.2006 r.

Strażnicy odwieźli do schroniska w Cieszynie bezpańskiego psa.

19/20.6.2006 r.

Nocą wspólny patrol z policją. Kontrolowano miasto pod kątem bezpieczeństwa, sprawdzano okolicę placówek handlowych.

20.6.2006 r.

Mandat w wysokości 50 zł i 5 punktów karnych nałożyli strażnicy mieszkańcowi Ustronia, który jeździł motorowerem na bulwarach nadwiślańskich.

21.6.2006 r.

Na koła czterech samochodów nałożono blokady, a ich kierowców ukarano mandatami w wys. 100 zł za parkowanie w miejscach niedozwolonych przy ul. Daszyńskiego i Ogrodowej.

21.6.2006 r.

Kontrola posesji przy ul. Potokowej pod kątem porządkowym.

22.6.2006 r.

Strażnicy otrzymali zgłoszenie o wyrzuceniu do lasu szceniąt. Na Poniwcu przeszukiwali teren i udało im się znaleźć dwa pieski. W poszukiwaniach pomagał pies bokser, należący do mieszkańców pobliskiej posesji. Jeden ze szceniaków trafił do schroniska w Cieszynie, drugiemu strażnicy znaleźli dom.

23.6.2006 r.

Kontrola parków, bulwarów, przystanków. W związku z zakończeniem roku szkolnego strażnicy sprawdzali, jak zachowuje się młodzież, gdy podjechali do grupki uczniów w jednym z parków, akurat otwierali wino. Okazało się, że

młodzi ludzie są już pełnoletni, przepisy jednak nie pozwalają na picie alkoholu w miejscach publicznych. Musieli wylać wino, a butelkę wyrzucić do kosza.

24.6.2006 r.

Kontrola terenów zielonych. Nałożono mandaty 100 i 50 zł za niszczenie samochodem zieleni.

24.6.2006 r.

Kontrola porządkowa posesji przy ul. Skoczowskiej i Pana Tadeusza.

25.6.2006 r.

Strażnicy nałożyli 5 mandatów po 100 zł za wjazd na tereny zielone.

25.6.2006 r.

Zabezpieczano miejsce przejazdu kolejowego na ul. Daszyńskiego i informowano kierowców o konieczności objazdu. Na przejeździe stanął zepsuty pociąg osobowy. Usuwanie go trwało od 11.55 do 12.40.

25.6.2003 r.

Strażnicy zatrzymali nietrzeźwego ustroniaka jadącego na rowerze. Być może jazda po spożyciu uszłaby mu na sucho, ale postanowił wyprzedzić wóz należący do Straży Miejskiej i zaraz potem się przewrócił. Został zabrany na policję, gdzie okazało się, że ma 1,19 mg/l co daje prawie 2,4 prom. (mn)

**OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!**

F.H. "BESTA"

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47e

tel./fax: 854 53 98

ZAPRASZAMY



Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰



Zakupuj również na telefon!



Na zakończenie na scenie Prażakówki stanęli absolwenci roku wszystkich ustronńskich szkół podstawowych i gimnazjów. Fot. W. Suchta

MIEJSKI KONIEC ROKU

Od kilku lat w MDK Prażakówka odbywa się miejskie zakończenie roku szkolnego, podczas którego wyróżniani są najlepsi uczniowie ustronńskich szkół podstawowych i gimnazjów przez władze miasta. W tym roku uroczystość prowadziła Danuta Koenig, natomiast uczniom nagrody wręczali: burmistrz Ireneusz Szarzec i wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina.

Poniżej wyróżnieni uczniowie, w nawiasach nauczyciele, którzy ich przygotowali.

Szkoły podstawowe:

Konkurs Interdyscyplinarny – jedyny konkurs wiedzy z różnych przedmiotów. Na etapie rejonowym najlepszy wynik z Ustronia – Aleksander Grzybowski SP-2 (Ewa Goik).

Międzynarodowy Konkurs matematyczny „Kangur 2006”:

klasy III – Zygmunt Loter SP-2 (Aleksandra Sikora),

klasy IV – ten sam wynik osiągnęli Miłkołaj Dyrda SP-1 (Anna Strygner) i Eryk Dobkowski SP-2 (Monika Gluza),

klasy V – Mirosław Ziółkowski SP-1 (Katarzyna Bystron),

klasy VI – Piotr Kubicius SP-2 (Monika Gluza).

Konkurs języka angielskiego „Fox”:

1. Samuel Wałach SP-2 (Alicja Białas),
2. Paulina Szkaradnik SP-3 (Bogusława Mijał)

Międzynarodowy Konkurs Ekumeniczny Wiedzy Biblijnej „Jonasz 2006”: Sebastian Warzecha SP-3 (Karina Wowry) i Filip Karolonek SP-1 (siostra Aneta - Małgorzata Folkert).

Konkurs „Sowa-Mądra Głowa”:

klasy I – Krzysztof Bieleś SP-1 (Monika Kosińska),

klasy II – Magdalena Kłoda SP-2 (Grzyzyna Pilch),

klasy III – Sebastian Warzecha SP-3 (Emilia Biłko)

Gimnazja

Uczniowie ustronńskich gimnazjów startowali w 7 miejskich konkursach przedmiotowych. Wzięło w nich udział 129

uczniów. W 5 konkursach reprezentowani byli na szczeblu rejonowym – 21 uczniów, na szczeblu wojewódzkim w 4 konkursach 11 uczniów.

Czterech uczniów z ustronńskich gimnazjów zostało laureatami finału wojewódzkiego. To na pewno najlepsze osiągnięcia gimnazjalistów w tym roku szkolnym. Piszemy o nich obok.

Poniżej najlepsi ustronńscy gimnazjaliści w konkursach przedmiotowych na szczeblu miejskim:

Historia

1. Magdalena Staś G-2 (Helena Cebo) i Patrycja Pilch G-1 (Olga Buczak),

2. Aneta Niedoba G-2 (Katarzyna Wojtyła),

3. Maria Kulis G-1 (O. Buczak), Małgorzata Wilk G-2 (H. Cebo), Magdalena Dzielska G-2 (H. Cebo).

Język polski

1. Daria Jaworska G-2 (Lidia Szkaradnik),

2. Agnieszka Białek G-2 (L. Szkaradnik).

Matematyka

1. Łukasz Czyż (Marek Gluza).

Biologia

1. Agnieszka Kuźnik G-2 (Edyta Knopek),

2. Aleksander Tukaj G-1 (Jolanta Kamińska),

3. Marcin Stawiarz G-1 (J. Kamińska).

Geografia

1. Robert Walczysko, Agnieszka Białek oboje G-2 (Barbara Górniok),

2. Agnieszka Kuźnik G-2 (B. Górniok).

Międzynarodowy Konkurs matematyczny „Kangur 2006”:

klasy I – Jakub Malec G-1 (Dorota Gluza),

klasy II – Agnieszka Moskała G-2 (Grzyzyna Tekielak),

klasy III – Dawid Bujok G-1 (D. Gluza).

Konkurs Języka Angielskiego „Fox 2006”:

klasy I – Maksym Rudnik G-2 (Anna Mikler),

klasy II – Jessica Bogacz G-2 (Dorota Kunstler),

klasy III – Magdalena Dzielska G-2 (A. Mikler).

Uczniowie Gimnazjum nr 1 zajęli drugie miejsce w kraju w konkursie „Z bie-

giem Wisły, czyli rola rzeki w mojej rodzinnej miejscowości” oraz ósme miejsce w kraju w Konkursie Parków Krajobrazowych – o obu konkursach pisaliśmy w poprzednim numerze GU. Na wyróżnienie w sporcie zasługuje wynik Tomasza Bacy w rzucie oszczepem. Pobił rekord szkoły i zajął drugie miejsce na zawodach międzywojewódzkich.

W Gimnazjum nr 2 laureatką ogólnopolską konkursu „Europa w szkole” została Daria Jaworska (Iwona Werpachowska), natomiast w sporcie Agata Bijok zdobyła mistrzostwo Polski w skoku o tyczce, Krzysztof Kania był trzeci na mistrzostwach Polski juniorów w slalomie carvingowym.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody książkowe.

Każda z ustronńskich szkół wybiera też sportowców roku i absolwentów roku. Sportowcami roku zostali:

SP-1: Nina Krąkowska i Andrzej Juraszek,

SP-2: Żaneta Hulbój i Mateusz Macura,

SP-3: Agnieszka Chowaniok i Mariusz Szarzec,

SP-5: Agnieszka Pyka i Michał Kłoda,

SP-6: Iwona Cieślak i Szymon Brodacz,

G-1: Kludia Grygierek i Tomasz Baca,

G-2: Katarzyna Sikora i Adam Gąsior.

Absolwentami roku zostali:

SP-1 Justyna Warmuzińska,

SP-2 Anna Pustówka,

SP-3 Paulina Szkaradnik,

SP-5 Dominik Macura,

SP-6 Magdalena Rymorz,

G-1 Maria Kulis,

G-2 Daria Jaworska.

Wszystkim absolwentom i sportowcom roku I. Szarzec i S. Malina wręczyli pamiątkowe puchary.

W specjalny sposób burmistrz uhonorował trenera Marka Konowoła, za szczególne osiągnięcia sportowe jego podopiecznych oraz za założenie Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Wszystkim uczniom burmistrz życzył radosnych i bezpiecznych wakacji.

Uroczyste zakończenie roku uświetnił swym występami zespół wokalny Gama 2 prowadzony przez Janusza Śliwkę oraz grupa taneczna „Błyskawice” prowadzona przez Beatę Łukasik. (ws)

NAJLEPSI

Spośród wszystkich uczniów wyróżnianych w ustroniskich szkołach, laureaci konkursów przedmiotowych są tymi, którzy osiągnęli najwięcej. Laureat to uczeń, który w finale wojewódzkim osiągnął 90% punktów możliwych do uzyskania. Aby zostać finalistą należy przejść przez etap szkolny, rejonowy, gdzie również o wyniku decyduje procent dobrych odpowiedzi. Wiedza, którą należy się wykazać znacznie przekracza obowiązujący w szkołach materiał.

W tym roku szkolnym w ustroniskich gimnazjach było czterech laureatów konkursów przedmiotowych. W Gimnazjum nr 1 **Maria Kulis** z historii, a w tym roku konkurs dotyczył Polski pod zaborami. Uczennicę przygotowywała **Olga Buczak**. Gimnazjum nr 2 okazało się najlepsze w powiecie cieszyńskim mając aż trzech laureatów konkursów przedmiotowych. Z geografii laureatami zostali **Agnieszka Legierska** i **Robert Walczysko**. Uczniów przygotowała **Barbara Górniok**. Agnieszka Legierska jest laureatką z geografii po raz drugi. Z biologii laureatką została uczennica drugiej klasy **Agnieszka Kuźnik**, którą przygotowywała **Edyta Knopek**.

W gimnazjach przywiązuje się dużą wagę do konkursów przedmiotowych. W ustroniskich gimnazjach do konkursów stanęło ponad stu uczniów. Nie należy się dziwić, gdyż laureaci na końcowych egzaminach gimnazjalnych, z części matematyczno-przyrodniczej lub humanistycznej otrzymują maksymalną ilość punktów. Wybierają też sobie dowolną szkołę ponadgimnazjalną, do której są przyjmowani poza normalną rekrutacją. (ws)



Laureaci z G-2.

Fot. W. Suchta

**INTERNET**
BEZPRZEWODOWY DOSTĘP DO INTERNETU
www.G3net.pl
T: 609-673-077

W dawnym USTRONIU

Prezentujemy kolejne zdjęcie z zakończenia szkolnej edukacji. To ważne wydarzenie w życiu każdego ucznia miało miejsce 26 czerwca 1948 r. w Szkole Podstawowej nr 1 (klasy 7 a i b). Fotografii wypożyczyła Zofia Polok (z d. Staniecsek), która wymieniła większość osób widocznych na pamiątkowym ujęciu, a pomocy udzieliły jej Zuzanna Nosal (z d. Kłóska) i Helena Holeksa (z d. Gluza).

Siedzą od lewej: Kubok, Władysław Cienciąła, Władysław Cie-

śla, Jan Słowiena, Jan Kohut, Piotr Prutek, Adam Kędzior. Nauczyciele: Anna Latocha, Helena Szewczyk, Jan Nowak, Helena Matula, Tadeusz Bobkiewicz, ks. Stypa, Teodor Sliż, Gabriela Tomiczek, Anna Bobkiewicz, Antonina Grabowska, Karol Sikora. Za nimi opisano dwa rzędy uczennic razem, gdyż są nierówno ustawione. Od lewej: Hildegarda Sztwiertnia, Zuzanna Czyż, Prutek, Zofia Staniecsek, Helena Śliwka, Marta Małysz, Janina Jurczok, Helena Kowala, Lidia Holeksa, Jurzykowska, Tomiczek, Anna Śliwka, Maria Latocha, Cecylia Kohut, Paulina Halama, Elżbieta Stec, Zuzanna Kłóska, Teresa Kopci, Helena Gluza, Anna Hanus, Wanda Śliwka, Elżbieta Makula, Jadwiga Dziech, Maria Miech. W dwóch następnych rzędach: Anna Pytel, Jan Kostka, Ludwik Lorek, Józef Stec, Jan Puzoń, Iwanek, Ferfecki, Jan Sztwiertnia, Eugeniusz Ogrodzki, Plinta, Sak, Stefan Żmija, Franciszek Kasik, Otton Gregorek, Gluza, Emilia Podżorna, Wanda Cieśla, Anna Wawrzyczek.

Lidia Szkaradnik



PUBLICZNOŚĆ WSPÓŁTWÓRCĄ

Na wstępie postanowiłam wybaczyć GU artykuł gwarowy na mój temat opublikowany w czerwcu zeszłego roku. Potraktowałam to jako „Kwiatek” do mojego jubileuszu 35-lecia działalności kulturalno-oświatowej. Przyznaję, że wybrałam złe miejsce, bo jubileusz GU. Mam nadzieję, że GU zastanowiła się, że ma tą przewagę nade mną, że ma w ręku organ prasowy. Nie do mnie należało ostatnie zdanie.

Ale ad rem!

Byłam na koncercie charytatywnym w dniu 2 maja. Z udziałem Eleni i estrady dziecięcej „Równica”. Była taka dobra pogoda na szczęście! Amfiteatr wypełniony po brzegi. „Równica” nie po raz pierwszy i ostatni podbiła ustronską publiczność. Eleni już samym wejściem na scenę budzi sympatię publiczności. Piosenki polskie wydały mi się trochę monotonne. Piosenki greckie w rytmie zorby wzruszające, no i zachwycające „AVE MARIA”. Publiczność była zróżnicowana - miejscowi, kuracjusze i weekendowicze. Były owacje na stojąco, kilka pań tańczyło zorbę wśród publiczności. Udał się koncert charytatywny Fundacji św. Antoniego z Prezesem Tadeuszem Browińskim na czele. Zapowiadała Małgorzata Kiereś. To było to!

6 maja w Domu Kultury w Ustroniu odbył się koncert zespołu wokalnego Ustron z okazji 25-lecia działalności. Szefowa Ewa Bócek-Orzyszek opracowała piękny godzinny program. Były odznaczenia, łzy wzruszenia itd. Ale publiczności bardzo mało, około 45 osób na dużej sali. Tak mi żal, ogromnie żal. Jeszcze w maju przekazał książkę Zofii Turowskiej „Gniazdo - Rodzina Onyszkiewiczów” z autografem i stąd moje opóźnienie. Oczywiście książka zamiast kwiatka.

Od Turowskiej bliżej do Agnieszki Osieckiej. „To był maj, pachniała Saską

Kępą” i ja tam byłam, świetny koktajl owocowy piłam. Saską Kępą stawiała się na odsłonięciu rzeźby Agnieszki długoletniej mieszkanki Saskiej Kępy. Były tłumy. Grała orkiestra strażacka. Wystąpił teatr „Rampa” ze spektaklem „Wielka woda” o Agnieszce. Piosenki Agnieszki śpiewali bez zarzutu uczniowie szkół im. Agnieszki w Warszawie. We własnym repertuarze wystąpił gorąco przyjmowany Stanisław Sojka. Chciałabym odnotować, że w zespole Rampy występuje Anna Ozner kiedyś członkini zespołu „Hagar” Katarzyny Geartner. Pani Anna była w Cieszynie w styczniu 2005 i śpiewała w „Mszy beatowej” w kościele ewangelicko-augsburskim w Cieszynie. Były stoiska Polskiego Radia, zakupiłam 3 kompaktów z tekstami Agnieszki. Duży wkład w organizację imprezy miała Fundacja „Okularnicy” im. Agnieszki Osieckiej. Był prezes Fundacji kompozytor Adam Sławiński. Przemawiała córka poetki Agata Passent. Był redaktor III RP Jan Borkowski. Impreza odbyła się pod egidą władz dzielnicy Praga Południe, był także Prezydent Warszawy. „Polkę kryminalną” bez akompaniamentu zaśpiewała Alina Janowska. Był słynny pisarz mieszkający w Kanadzie Jarosław Abramow Newerly. Byli artyści Piwnicy pod Baranami. Na pikniku przebywałam 6,5 godziny. Nie starczyło mi sił i miejsca na koncert galowy. Była Maryla Rodowicz, Anna Szałapak, Magda Umer itd. itp. Pochód okularników wędrował po Saskiej Kępie. Tą rzeźbę trzeba zobaczyć, trudno to opisać. Agnieszka była z nami. W piosenkę „Zorba” napisała, że w piekle dostanie łożę prima soft. A mnie się wydaje, że uśmiechała się do nas z łoża w niebie?

Agnieszka opuściła nas 7 marca 1997 roku. 13 maja wróciła na Saską Kępę i znowu z nami „Mieszka”. **Anna Robosz**

WAKACJE W PRAŻAKÓWCE

3.07 godz. 10.00-14.00

RYTMICZNE PŁASY - zajęcia taneczne z elementami ruchu scenicznego
ESY-FLORESY zajęcia plastyczne-malujemy buzie

4.07 godz. 10.00-14.00

INFORMATYCZNE ABC - zajęcia w pracowni komputerowej

RYTM & LUZ - Zajęcia taneczne

5.07 godz. 10.00-14.00

PAPIEROWA MAGIA

Zajęcia rękodzieła artystycznego

SPORT NA WESOŁO

Gry i zabawy zręcznościowe

6.07 godz. 10.00-14.00

LETNIE GRANIE I ŚPIEWANIE

zajęcia wokalnoinstrumentalne z wykorzystaniem instrumentów muzycznych

7.07 godz. 10.00-14.00

EUROPEJSKIE RYTMY

- poznajemy tańce naszego kontynentu

PRZYGODA Z FANTAZJĄ

- poznajemy różne techniki plastyczne

10.07 godz. 10.00 - 14.00

„DANCE TOP” - SZALONY PARKIET - zajęcia taneczne (s.8)

„INFORMATYCZNE A.B.C.”

- zajęcia w pracowni informatycznej (s.13)

11.07 godz. 10.00 - 14.00

LETNIE GRANIE I ŚPIEWANIE -

koło wokalnoinstrumentalne (s.13)

CLUB DANCE - KONKURS TAŃCA

DISCO - zajęcia taneczne (s.7)

12.07 godz. 10.00 - 14.00

WYCIECZKA ROWEROWA DO DOBK

- zgłoszenia do 30.06.06. (w przypadku niepogody zajęcia w pracowniach MDK)

13.07 godz. 10.00 - 14.00

ZABAWA W PLENERZE - gry i zabawy

14.07 godz. 10.00 - 14.00

KONKURS PLASTYCZNY - „MIESZKAM W EUROPIE” - rysowanie na asfalcie (w przypadku niepogody zajęcia w pracowniach MDK)

LAUR DLA USTRONIANKI



Naturalna Woda Mineralna Ustronianka została nagrodzona godłem „Srebrny Laur Konsumenta 2006”. Jest to już dru-

gi Laur dla tej wody - w ubiegłym roku otrzymała Brązowy. Konkurs zorganizowany został przez Przegląd Gospodarczy, dodatek promocyjno-informacyjny do Gazety Prawnej. Laur Konsumenta przyznany został w oparciu o opinie konsumentów zweryfikowane ankietami.

Ustronianka jest producentem wód mineralnych, a także napojów Grappa i soków Finto. Ma już 26-letnią tradycję i jest jedną z niewielu firm w branży rozlewniczej z całkowicie polskim kapitałem. Firma znana jest także jako sponsor skoczków z Wisły. **(mn)**



Wszyscy szukamy ochłody.

Fot. W. Suchta



Sektor polski na Fan-Meile w Tiergarten w Berlinie.

Fot. M. Chowaniok

Z DZIENNIKA WOLONTARIUSZA FIFA

Berlin część II

Moja przygoda, określona formalnie przez Volunteer-Einsatzes czyli rozkład (grafik) zajęć zaczęła się 13 czerwca bieżącego roku. Oczywiście z pewnym opóźnieniem, bowiem musiałem być w kraju jeszcze w poniedziałek wieczorem. Natomiast pierwszy dzień pracy zaczynał się już we wtorek o 11 rano. Całonocna prawie podróż samochodem – bo z kilkoma przerwami na krótki sen – zakończyła się nieco później: pierwsze kroki skierowałem do Centrum Akredytacyjnego tuż przy Stadionie Olimpijskim w Berlinie koło 11.30...

13 czerwca 2006r.

Akredytacja jest bowiem niezbędną formalnością dla każdego, kto chce w jakikolwiek sposób wpisać się w to wszystko, co z mundialem związane. I tutaj pierwsze zaskoczenie: wszystkie czynności, czyli – po kolei – zarejestrowanie moich danych osobowych i identyfikacja na podstawie ważnego paszportu; następnie cyfrowe zdjęcie oraz ostatni etap – wydruk dokumentu wraz ze zdjęciem oraz jego laminowanie – wykonywane były przez wolontariuszy... Już więc pierwsze spotkanie uświadomiło mi, że bez takiej formy zaangażowania wielu setek ludzi tak duża impreza odbyć by się nie mogła. I bardzo miły akcent na sam koniec procedury – dokument z numerem, zdjęciem, wskazaniem, jak daleko sięgają moje uprawnienia (przyznaję od razu, że nie mogę poruszać się po płycie boiska czy w łóżu VIP) gotowy do powieszenia na szyję wręczyła mi z bardzo uprzejmym „proszę” polska wolontariuszka. Początek więc – mimo spóźnienia – bardzo udany.

Z dumnie wypiętą piersią na której spoczywał mój identyfikator udałem się następnie do Volunteer-Zentrum czyli cen-

trum dowodzenia naszego sztabu wolontariuszy. Musiałem bowiem pobrać „firmowe” ubrania, czyli nasz znak rozpoznawczy z wyeksponowanym prawie wszędzie logo jednego z głównych sponsorów imprezy. Komplet składał się z krótkich oraz długich spodni, koszulek polo, czapki z daszkiem, bluzy i kurtki przeciwdeszczowej. Po przymiarkach i dopasowaniu odpowiednich rozmiarów dochodziła 12.30. Poprosiłem więc koleżankę o powiadomienie mojego koordynatora, że już jestem, ale dotrę na miejsce spóźniony – blisko dwie godziny. Ralf powiedział, że to żaden problem – rozumie i czeka już na mnie przy Budapester StraÙe. Pracujemy bowiem na zmianę – każdego tygodnia przyporządkowani jesteśmy do danej ambasady. Moje pierwsze trzy dni to właśnie Fan-Botschaft przy wymienionej wyżej ulicy. Tydzień następny – Fan-Meile...

Udało mi się jednak szybciej nawet dotrzeć na miejsce – w Berlinie pomaga mi w zorientowaniu się sieć metra. Jej mapę mam zawsze przy sobie, a kolejne dworce danych linii są bardzo dobrze oznakowane, co łatwo pozwala określić, czy obrałem właściwy kierunek i jaka pozostała mi do pokonania odległość. Po przywitaniu zostałem mi przydzielony obowiązek (przyjemny bardzo) chodzenia po placu wokół Gedächtniskirche i wręczaniu kieszonkowej publikacji „Fan Guide” po angielsku bądź niemiecku. Ten prekursorski zbiór bardzo użytecznych informacji o Niemczech, miastach gdzie rozgrywane są mecze oraz wszystkich drużynach przyjmowany jest z wielkim zaciekawieniem i spełnia swoją rolę bardzo dobrze. W czasie pierwszej wędrowki z kolegą (zasadą jest poruszanie się gdziekolwiek zawsze we

dwójkę) spotkaliśmy kilku wolontariuszy, którzy pracują z kolei na rzecz zapewnienia informacji turystycznej gościom imprezy. Mają czerwone stroje i krążą po najważniejszych miejscach miast mundialu by pomagać czy to odnaleźć dany zabytek, muzeum czy znaleźć odpowiednie zakwaterowanie.

Bardzo dużo tego pierwszego dnia wrażeń, więc i dzień minął mi szybko. Koniec pracy o 18 i możliwość poznania uroków tego święta na własną rękę. O 21 grała Chorwacja – licznie przybyli kibice tworzyli specyficzną atmosferę, która była mi bliska ze względu na podobieństwo językowe... Byłem jednak zbyt zmęczony, by cieszyć się meczem razem z nimi.

14 czerwca

dzień rozgrywki Niemcy-Polska 2006r.

Dosyć nieoczekiwany był przebieg pierwszych części dnia – bowiem okazało się, że jest zapotrzebowanie na pomoc i przewodniki dla kibiców na dworcu centralnym Berlina. Ten okazały nowo wybudowany Hauptbahnhof został zaprojektowany tak, by stać się jednym z najbardziej funkcjonalnych dworców transportu publicznego w Europie. Tym bardziej, że jest usytuowany blisko samego serca miasta – to jest Reichstagu – siedziby niemieckiego Bundestagu, siedziby rządu federalnego i urzędu kanclerskiego, Bramy Brandenburskiej czy okazałego traktu centralnego Unter den Linden. Dworzec – łączący w sobie funkcje międzynarodowe, lokalne i transportu miejskiego odwiedziło w ciągu ostatniego miesiąca 8 milionów gości – z czego wielu to kibice przybywający do miasta z wielu stron świata.

Udaliśmy się tam z zakupioną naprędce przez koleżankę walizką na kółkach – by spakować do niej wszystkie potrzebne nam materiały. Zwłaszcza kilka pudełek z Fan-Guide ważyło sporo. FIFA zapewnia nam na czas mistrzostw specjalny bilet uprawniający do przejazdów komunikacją miejską – dlatego szybko znaleźliśmy się na Hauptbahnhof. Po znalezieniu odpowiedniego miejsca, gdzie można odpowiednio wyeksponować wszystkie materiały informacyjne zaczęliśmy pracę. Jakież było nasze zdziwienie kiedy po zgłoszeniu otrzymaliśmy telefon z poleceniem kupna jednorazowych kubeczków i skierowaniem nas do drugiej ambasady na Fan-Meile... Zaopatrzenie się w kubki przysporzyło nam trochę problemów, ale ostatecznie spakowaliśmy ledwo co resztkę materiałów i spokojnie udaliśmy się na miejsce.

Godz. 19.00

Odvediłem wtedy Fan-Meile pierwszy raz i zrobiło to przedsięwzięcie na mnie duże wrażenie. Nasz punkt pomocy kibicom usytuowany był w połowie dystansu pomiędzy Bramą Brandenburską a Siegesäule – czyli w samym centrum Berlina w parku Tiergarten. Nasza Fan-Botschaft to dwa kontenery gdzie mieszczą się stoiska informacyjne, komputery (w tym jeden dla kibiców gdzie sprawdzić mogą w internecie interesujące ich kwestie), telewizor oraz zaplecze socjalne. I znakomity zbieg okoliczności sprawił, że tam właśnie – gdzie w ciągu godziny prze-



Kordon policji rozdzielający polskich i niemieckich kibiców.

Fot. M. Chowaniok

chodzą tysiące kibiców – mieliśmy spędzić wieczór. Znakomity, bo to wszak o 21.00 początek zmagania polsko-niemieckich.

Zapowiadała się ciekawa przygoda – zważywszy liczne grupy polskich kibiców. Co ciekawe – kibicami niemieckimi są bardzo często liczni wszak imigranci – zwłaszcza Turcy. I to oni – zdaje się – najgłośniejsze dopingują niemiecką jedenastkę... Polacy natomiast masowo zamieszkujący w stolicy Niemiec nie zapominają o swoich korzeniach i będąc w środku niemieckiej futbolowej gorączki dopingują drużynę Pawła Janasa... Na początku meczu przedzierali się przez zastępy niemieckie pod ekran, po którego drugiej stronie swoją bazę obrali Polacy. Trudno było przejść, również z powodu blokady policyjnej rozdzielającej dwie strony. Jeden z kibiców mówił mi potem, że on sam nie wie, jak to jest – ale gdy doszło w pewnym momencie do przepychanek polsko-niemieckich, wszczętych przez tych ostatnich – policja zaczęła „zgaśniać” Polaków...

Doping i atmosfera po polskiej – jak i niemieckiej stronie – wspaniała! Tym bardziej, że mecz był rzeczywiście zacięty i wyrównany. Mało bowiem brakowało, by wywalczyć remis uznany przez trenera polskiej drużyny za „plan minimum”... Zebrani żywiołowo reagowali na migawki z twarzami napastnika niemieckiej drużyny, pochodzącego z Gliwic Łukasza Podolskiego („zdrada, zdrada”) czy obecnego na trybunach stadionu w Hannoverze prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego (gwizdy). Tak bowiem kształtuje się zachowanie tłumu – spontanicznie, wspólnie. Pozostał jedynie żal z niewykorzystanej szansy przedłużenia polskich nadziei mundialowych... Tym większy – że obserwowałem wielki wybuch radości po drugiej stronie: Niemcy wręcz oszaleli z radości. Całą noc słysząc było klaksony aut, wszędzie niemieckie flagi, okrzyki „Finale, Finale” (na co bardzo się tutaj liczy)... Smutek, że Polakom nie jest dane tak cieszyć się z wyników rozgrywek sportowych – zwłaszcza wtedy, kiedy dopisują znakomici kibice...

Sam – w razie wygranej „orłów” – powziąłem plan umocowania polskiej flagi na samochodzie i objechania Berlina wzdłuż i wszerz oznajmiając polską Wiktorię.... Niestety – nie tym razem.

Godz. 23.00

Po meczu przybyłem znowu do naszego punktu, by pomóc Hiszpanom pragnącym jak najtaniej dostać się do Monachium, wytłumaczyć innym kibicom, że nikt nie ma prawa sprzedawać kartonów na miejsca siedzące przed wielkimi ekranami (wspomniani zapłacili za to kilka euro), bo są to miejsca dostępne dla wszystkich.

Godz. 1.00

Zdziwili mnie bardzo Szwedzi, ciesząc się z wygranej Niemców wracający już po wszystkim z Fan-Meile. W parku leżał przewrócony kosz na śmieci – który jeden ze Szwedów właśnie postawił na miejscu. Pomyślałem, że u nas nikt by czegoś takiego nie zrobił. I cieszyłem się, że już następnego dnia będę mógł z bliska przyrzec się licznie przyjeżdżającym do Berlina Skandynawom na mecz z Paragwajem.

15 czerwca 2006

Dzień meczu Szwecja-Paragwaj

Szwedzi obrali sobie Wittenbergplatz jako miejsce swojej „osady” w Berlinie. Już przejeżdżając tamtędy metrem słyszałem gromkie śpiewy i dudnienie. Okazało się potem, że Szwedzi opanowali też podziemia wspomnianego placu, zagrzewając się do boju na peronach metra także. Udałem się tam z kolegą wolontariuszem mającym blisko 70 lat. Ale całkiem sprawnym, ciekawym świata człowiekiem. Wittenbergplatz był morzem żółto-niebieskim – potop flag, alkoholu (bardzo drogiego w Szwecji), gazet...

Mimo tego kibice zaskarbili sobie sympatię Berlińczyków i moją – tak kulturalnych, wesołych, znakomicie zorganizowanych kibiców nie spotkałem jeszcze. Zgodzili się ze mną policjanci wskazując, że kilka dni wcześniej Chorwaci zachowywali się zupełnie inaczej – bywały przypadki awantur czy agresywnych zachowań. Szwedzi natomiast traktowali rzecz całą jako wielkie ich święto, zabawę czy możliwość cieszenia się z mundialu – miejsca spotkania wielu kultur.

Wydaje się bowiem, że jest to jednak z najlepszych okazji, by kształtować wizerunek danego kraju – potwierdzać bądź zaprzeczać stereotypom. To bowiem, co dzieje się poza stadionem przekłada się później na odczucia mieszkańców, wolontariuszy, wszystkich zaangażowanych w to ogromne przedsięwzięcie. Lepszej więc pracy w tym zakresie Szwedzi wykonać nie mogli... Ten fenomen budowania relacji z innymi, kształtowania obrazu samych siebie u innych czy rozmaitych rodzajów więzi kulturowej w czasie międzynarodowych zmagania sportowych jest rzeczywiście złożony i przez to bardzo interesujący. Pokazuje to również jak zachowanie poszczególnych osób pozwala na zrobienie wiele dobrego – co obrazuje przykład policjanta niemieckiego. Tak samo mieszkańcy Berlina zapamiętają Szwedów jako bardzo pogodnych i przyjaznych ludzi. To zaplecze piłkarskiego widowiska wydaje mi się wręcz bardziej fascynujące niż sama gra. To, co poza stadionem – z racji mojego przyporządkowania akurat do działu rela-



Polacy dzielnie dopingują naszą drużynę.

Fot. M. Chowaniok

cji z kibicami – wydaje mi się wielokrotnie ważniejsze i trwalsze. Również – w sensie osobistych doświadczeń...

**16-19 czerwca –
przerwa w mojej pracy
20 czerwca 2006r.**

Godz. 13.00

Dzień victorii niemieckiej nad Ekwadorem – przynajmniej w opinii bardzo wielu niemieckich kibiców na Fanmeile jeszcze przed meczem...

I podobne moje odczucia do tych z dnia niemiecko-polskich zmagani: bardzo wielu niemieckich kibiców, znakomicie oznakowanych (flagi na twarzach, skarpetkach, koszulkach, reprezentacyjne barwy, flagi, kapelusze, czapeczki). Wielka radość, poczucie wspólnoty dopingujących narodowy zespół. Inwencja fanów nie zna granic – wiele samochodów już od kilku dni ozdobionych jest flagami w różnorakich postaciach – najwięcej przyklejone powiewające tkaniny do szyb bądź na klapę bagażnika.

Gazety informują o stratach niemieckiej gospodarki związanych z zamieraniem biur i wielu instytucji na czas meczu i zmagani narodowych. Burmistrz Berlina myśli natomiast o zgłoszeniu kandydatury miasta do zmagani olimpijskich. Jednakże najwcześniej mogłyby się one w stolicy Niemiec odbyć w 2020 roku – ze względu na infrastrukturę, niezbędne przygotowanie oraz zaawansowanie procedur, kwalifikacji innych miast do niniejszego wyzwania...

Godz. 15.00

Bardzo duży upał. Na szczęście w naszym kontenerze pracuje klimatyzator, choć i tak pomaga to tylko trochę. Na szczęście jesteśmy zaopatrzeni w wodę... obecnie kibice niemieccy dają upust swoim emocjom: krzyczą, Deutschland in Finale i tym podobne frazy. Atmosfera świetna – radosna, krzykliwa nieco – ale nie przypomina chmur nad polskimi stadionami czy – co smutniejsze – zasłużonej bądź nie opinii o kibicach polskich w Polsce i na świecie... świętują już przed meczem bowiem całe rodziny, emeryci, niepełnosprawni – wszak futbol to gra, którą cieszyć się mają prawo wszyscy – bez wyjątku. I to właśnie dzieje się przed naszą ambasadą położoną w samym środku ponadkilometrowego pasaży dla kibiców z całego świata...

Zobaczmy, jak potoczy się gra. Sam chciałbym, by sytuacja w grupie się skomplikowała. W radiu słyszałem wczoraj Jurgena Klinsmanna – trenera Niemców – mówiącego, że celem dla nich jest zdecydowanie zajęcie pierwszego miejsca w grupie. Po to, by nie trafić w kolejnej rundzie na Anglię, pretendującą do zajęcia pierwszego w grupie B. Gdyby jednak Ekwador zremisował bądź wygrał – Niemcy trafiliby na Anglię! To byłaby dopiero rozgrywka... Oczywiście kibicuję też polskiej reprezentacji – mecz ten jednak – ze względów zrozumiałych jest na bardzo dalekim planie... może jednak będzie to szansa na odbudowanie wiary w nasz zespół? Najlepsza to jednak okazja, by oddać hołd polskim kibicom i podziękować za tak znakomity doping i zaangażowanie.

Polaków w Berlinie już mało, wczoraj

jedynie pomagałem grupce kibiców z Polski niemówiącym w żadnym z cywilizowanych języków... chcieli zobaczyć to, co w stolicy Niemiec najciekawsze.

Dzisiaj z kolei udzieliłem zdecydowanie więcej porad niż wczoraj – bo kibiców tutaj bardzo wielu w odróżnieniu do dnia poprzedniego. Zgłosił się na przykład kibic Tunezji z jej flagą na plecach, przybył samochodem prosto ze Stuttgartu, gdzie oglądał mecz Tunezja-Hispania. Jak się okazało po krótkiej rozmowie – mieszka on w Kalifornii, mówi też po francusku, a jest wysłannikiem Arabskiego Festiwalu Filmowego... Cóż – ciekawe niektóre biografie, a praca tutaj to jedna z najlepszych możliwości, by zaznajomić się z tym, jak świat dzisiaj jest kolorowy, jak staje się mniejszy, jak wreszcie ludzie ciekawie kształtują swoje losy... W piątek będziemy razem zasiadać na Olimpiadach w Berlinie, oglądając mecz Ukraina-Tunezja. Co prawda nasze sympatie odnoszą się będą do innych drużyn, ale tak czy inaczej – może minie się znowu gdzieś w olbrzymim tłumie kibiców...

21 czerwca 2006r.

Dzisiaj niewiele się dzieje – nieco niewyspany, bo – jak powiada mój kolega – w Berlinie szkoda czasu na sen – przystąpiłem do operacji „wolontariat”. Niewiele miałem „interwencji” – jedynie pomoc kilku zagubionym duszom... Okupował przez blisko dwie godziny stanowisko komputerowe wspomniany wczoraj kibic Tunezji. No cóż – niektórzy gdy tylko okazję ku temu mają – korzystają z internetu nie bacząc, czy ktoś inny go potrzebuje czy nie.

Elementem rozrywkowo-sportowym były dzisiaj blisko godzinne zmagania z piłką nożną tuż przy naszej ambasadzie. Graliśmy tam bowiem w damsko-męskim gronie wolontariuszy i od czasu do czasu – młodszych zapaleńców. Boisko jest dosyć małe, ale zabezpieczone siatką na wysokość ponad 4 metrów. Te i inne atrakcje

czekają na kibiców maszerujących miłą przygotowaną specjalnie dla nich. Czekają tutaj również inne atrakcje jak oglądanie procesu tworzenia ogromnych rzeźb z piasku, masaże, sklepy z gadżetami dotyczącymi mistrzostw i inne ciekawe przedsięwzięcia.

Teraz – znakomity mecz Portugalia-Meksyk. Ogląda go z nami również kilku kibiców pragnących odpocząć w przyjemnym chłodzie... czas mojej pracy dzisiaj powoli dobiega końca.

22 czerwca 2006r.

Dzień wielu kontrowersji – zwłaszcza teraz, kiedy rozpoczęły się mecze: Czechy-Włochy oraz USA – Ghana (16.00). Aktualnie szukamy informacji adresowych dla kibica amerykańskiego, który pragnie złożyć reklamację: dotyczy ona niemożności zobaczenia drugiego z wymienionych meczów. Na wszystkich bowiem wielkich ekranach na terenie Fan meile pokazywany jest tylko „mecz dnia” dzisiaj jest to właśnie gra Czechy – Włochy, wieczorem zaś Brazylia – Japonia. Kibice więc zespołów USA, Ghany, Chorwacji i Australii zmuszeni są do poszukiwania w prywatnych barach i pubach możliwości obejrzenia meczu ich drużyny.

Powoduje to czasami niemałe zdenerwowanie jak Amerykanina, który opuścił przed chwilą naszą ambasadę. Nie mógł wręcz uwierzyć w to, że nie pokazuje się w miejscu dla *wszystkich* kibiców, nadzorowanym wszak przez FIFA gry jego drużyny... zażądał nawet adresu instytucji, do której będzie mógł wysłać pisemną reklamację dotyczącą tej sprawy.

No cóż – zdarzają się czasami osoby podenerwowane słusznie bądź nie. Akurat my sami nie rozumiemy jak można było dopuścić do takiej sytuacji i skazywać wielu bardzo kibiców do poszukiwań na własną rękę miejsca, gdzie obejrzeć mogą mecz ich reprezentacji.

cdn.

Maciej Chowaniok



Wspaniale zagrzewające do walki Polki.

Fot. M. Chowaniok



Konkurs i nagrody sprawiły wiele radości.

Fot. M. Niemiec

RYSOWALI EKSPONATY

Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego obchodzi w tym roku 20-lecie działalności. Z tej okazji pracownicy chcieli zainteresować placówką najmłodszych. Zorganizowano konkurs plastyczny pod tytułem „Mój dar dla Muzeum”. Przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych musieli zwiedzić placówkę przy ul. Hutniczej, a następnie wykonać pracę przedstawiającą jakiś zabyt-

kowy przedmiot będący własnością rodziny, który mógłby stać się eksponatem.

Zgłoszono 55 prac, wzięło udział 59 dzieci reprezentujących klasę 5a Szkoły Podstawowej Nr 1, klasę 1b SP-2 oraz Przedszkoła Nr 1, Nr 5 i Nr 6. Wyróżniono prace następujących autorów: **Wiktorii Pokorny, Wiktorii Holony, Sylwii Pinkas, Beaty Szturc, Pauliny Górniok, Oliwii Kędzierskiej, Sylwii Kędzierskiej, Sary Chrapek, Niny Midury, Natalii Madzi, Laury Kral, Dominiki Noszczyk, Szymona Gołębiewskiego, Pauliny Tatar, Kingi Stasiuk, Joanny Jopek, Martyny Borek, Pauliny Heczko, Pauliny Michalek, Moniki Piechowiak, Grzegorza Lipowczana, Adama Donczewa, Karolozofa Kubiciusa, Kornelii Ziemanin, Marceli Starzyk. Karolina Brzóska** nie tylko narysowała eksponat, ale również podarowała go muzeum, były to monety. Podobnie postąpił G. Lipowczan, który przekazał lampę karbidową.

Podczas podsumowania konkursu wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, wręczone przez znanego kolekcjonera **Benedykta Siekierkę** oraz kakao od firmy Mokate i czekoladę, dzieci wyróżnione - prezenty. Ufundowali je: Krzysztof Dembiński, Barbara i Benedykt Siekierka, Firma Edwarda Matuszka z Siennej. W salach Muzeum autorzy podziwiali prace swoich kolegów, fotografowali się, wymieniali wrażenia. Po uroczystości oglądali bajkę. Nauczycielka z SP-2 **Aleksandra Szczurek** mówiła, że dzieci bardzo się cieszyły, że mogły wziąć udział w konkursie i chwaliła prowadzącą uroczystość **Magdalenę Piechowiak** za pomysły konkursu. Podkreślała dobrą współpracę Muzeum ze szkołami i wartość podróży w przeszłość, jakie mogą się odbywać przy ul. Hutniczej.

Monika Niemiec

KWIATY PO LATACH

13 czerwca w Ustroniu przebywała z wizytą delegacja Ambasady Brytyjskiej na zaproszenie koła kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Delegację w osobach attache **Andy Younga** i chorążego **Pete Scotneya** w ratuszu witał burmistrz **Ireneusz Szarzec** wraz z kombatanami. Następnie udano się pod pomnik Jana Chlewy, gdzie odbyły się główne uroczystości.

U zbiegu ulic Strażackiej, Cieszyńskiej i Daszyńskiego stoi pomnik. Znamy go wszyscy. Można go było wzniesić dopiero w trzydzieści lat po śmierci Jana Cholewy. A był to człowiek nieprzeciętny. Harcerz, pilot, w czasie drugiej wojny światowej pilot RAF. Latami ze zrzutami dla powstania warszawskiego. Wówczas to, podczas jednego z lotów zniżył się nad swoim Ustroniem, by choć na chwilę być wśród swoich. Gdy po wojnie powrócił, starano się wszystkim wmówić, że nie jest swoim, że obcy, z Zachodu. Jego pogrzeb do dziś jest wspominany jako jedna z największych manifestacji patriotycznych w Ustroniu.

Oddaję mu hołd Brytyjczycy, oddajemy i my, po latach.

Pod pomnikiem, gdzie wszyscy się zgromadzili, w tym rodzina Jana Cholewy, jego syn i córka, prezes Stowarzyszenie Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie **Adam Heczko** mówił: - W ubiegłym roku zostaliśmy zaproszeni przez ambasadora Wielkiej Brytanii Charlesa Crawforda do Warszawy i w czasie spotkania w rezydencji ambasady, podczas rozmowy z at-

tache wojskowym płk. Stephanem Ceroftem, pan pułkownik wyraził chęć przyjazdu do Ustronia. (...) Powrót po wojnie do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie spotykał się z różnymi szykanami ówczesnych władz, co spotkało i naszego bohatera. Nadmienię tylko parę zdań z jego pamiętnika. 10 kwietnia 1942 r. Janek pisze: *Od dzisiaj mam prawo nosić srebrną gapę pilota, otrzymałem awans na stopień sierżanta pilota, mam niespełna 22 lata i osiągnąłem to, o czym tęskniłem przez te wszystkie lata.* Następują 4 lata ciężkich walk powietrznych, rok 1945, koniec wojny. Janek żeni się z Alicją Kruszewską, żołnierzem PSZnZ, rok później rodzi się córka Nelly. Nowy Rok 1947 powitali razem i tam zapadła decyzja o powrocie do kraju. Po powrocie do Ustronia przez wiele lat był upokarzany. Dopiero rok 1956 złagodził sytuację weteranów zachodnich. W roku 1966 na skutek ciężkiego zawału serca pilot Janek Cholewa umiera. W 1991 r. na mocy ustawy sejmowej byli żołnierze PSZnZ mogli tworzyć organizacje kombatanckie. Tak też powstało Stowarzyszenie Kombatanów PSZnZ Oddział Regionalny w Ustroniu, zaś w 1996 r. na ogólnym zebraniu członków podjęto uchwałę, aby w 30. rocznicę śmierci chorążego pilota Jana Cholewy postawić mu pomnik. Nie było łatwo, wielu było przeciwników, ale 8 listopada 1997 r. pomnik został uroczystie odsłonięty. To ważne, że po latach przemilczeń i oficjalnej niepamięci, młodym pokoleniom przekazywane są wzory narodowe najwyższej wartości.

Po przemówieniu A. Heczki zgromadzone delegacje Ambasady Brytyjskiej, władz miasta, kombatanów, w tym kombatanów z Zaolzia, uczniów ustronńskich szkół złożyły pod pomnikiem Jana Cholewy wiązanki kwiatów. Następnie udano się na grób Jana Cholewy na cmentarzu ewangelickim, gdzie również złożono kwiaty.

Na tym nie zakończył się pobyt delegacji brytyjskiej w Ustroniu. Po naszym mieście oprowadzali gości kombatanzi wraz z burmistrzem.

Wojśław Suchta



Anglicy w rozmowie z kombatanami.

Fot. W. Suchta

Urząd Miasta informuje, o możliwości częściowego dofinansowania robót niezbędnych do unieszkodliwiania odpadów azbestowych powstałych przy wymianie lub likwidacji pokryć dachowych i elewacji zawierających azbest na budynkach mieszkalnych i gospodarczych położonych na terenie miasta. Wnioski znajdujące się na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl oraz w Urzędzie Miasta w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pokój nr 25, przyjmowane będą do dnia 30.06.2006 r.

VII FESTIWAL MIAST PARTNERSKICH

1 lipca sobota g. 18:30

AMFITEATR

„Zbratanie serc” Cz. I

- EL „Czantoria” – Ustroń
- „Coro Maddelene” – Revo (Włochy)
- „Deirin Dee” – Irische Folkband Neukirchen – Vluyn (Niemcy)

GWIAZDY WIECZORU

- Los Bahamas Desperados
- Michael Jackson – Revival

RYNEK

Sąsiedzka biesiada

1 lipca sobota

- 11.00 – jarmark ustronński
- 14.30 – zespół muzyczny TKZ Musik – MDK „Prażakówka”
- 15.00 – zespół śpiewaczy Gronie – Wisła
- 15.30 – zespół mażorettek „Gest” – MDK „Prażakówka”
- zespół tańca współczesnego „Błyskawice” – MDK „Prażakówka”
- solistka Natalia Bukowska
- 16.00 – kapela góralska „Torka”
- 16.45 – chór Leosza Janaczka – Luhacovice (Czechy)
- 17.15 – Orkiestra Dęta z Jastrzębia Zdroju
- 18.15 – udział zespołów w korowodzie festiwalowym

2 lipca niedziela g. 18.00

AMFITEATR

„Zbratanie serc” cz. II

- „Zalesie” – Luhacovice (Czechy)
- „A flash is the pan” – Hajdunanas (Węgry)
- „Akrobatikus Rock and roll dance” – Budapeszt (Węgry)
- „Słecznicza” – Pieszczany (Słowacja)

GWIAZDY WIECZORU

- Rozśpiewana Europa: laureaci „Drogi do gwiazd” i „Szansy na sukces”
- The Postman w repertuarze zespołu The Beatles

RYNEK

2 lipca niedziela

- 11.00 – jarmark ustronński
- 12.00 – „Zalesie” – Luhacovice (Czechy)
- 15.00 – „Deirin dee” Irische Folkband – Neukirchen – Vluyn (Niemcy)
- 15.30 – zespół muzyczny „Sunrise” – Ustroń

**IMPREZY TOWARZYSZĄCE
MUZEUM USTRONSKIE**

30 czerwca – piątek – 18.00

-otwarcie wystawy twórców ST „Brzimy” Andrzeja Piechociego i Eugeniusza Białasa oraz Gudrun Kleffe z Neukirchen – Vluyn (Niemcy)

TARAS SANATORIUM „RÓWNICA”

30 czerwca – piątek – 19.30

„Coro Maddalene” – Revo (Włochy)

1 lipca – sobota – 11.30

Chór Leosza Janaczka – Luhacovice (Czechy)

1 lipca – sobota – 18.00 Barwny korowód zespołów i orkiestry dętej Jana Gruchela ulicami miasta do Amfiteatru

2 lipca – niedziela – 11.30 „A flash is the pan” – Hajdunanas (Węgry)



Skacze Martyna Cyganek.

Fot. W. Suchta

DWA ZŁOTE MEDALE

24 czerwca na stadionie Budowlanych w Częstochowie odbyły się Mistrzostwa Śląska Młodzików w Lekkiej Atletyce. Uczestniczyły w nich tyczkarki i tyczkarze z ustronńskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego zdobywając tytuły Mistrzów Śląska w kategoriach dziewcząt i chłopców.

W kategorii dziewcząt zdecydowanie wygrała **Martyna Cyganek** pokonując wysokość 340 cm. Druga była **Natalia Krupińska** z Olimpu Mazańcowice (330) i są to obecnie dwie najlepsze młodzieżki w kraju. Dodać należy, że Martyna będzie startować wśród młodziczek jeszcze w przyszłym sezonie. Z MKS warte odnotowania wyniki osiągnęły także: **Magdalena Wojdyło** (2,30), **Monika Cyganek** (2,20), **Aneta Molek** (2,10), **Lidia Pniok** (2,00). Wynik Moniki Cyganek w kategorii dzieci w swym roczniku jest najlepszym odnotowanym w kronikach skoku o tyczce w Polsce. W konkursie wystartowało 20 dziewcząt.

Wśród chłopców zdecydowanie zwyciężył i został Mistrzem Śląska **Tomasz Kłyta** (3,50). Drugie miejsce zajął **Michał Kłoda** (3,00), niestety nie został sklasyfikowany, gdyż jest za młody, a mistrzostwa zorganizowano wyłącznie dla młodzików. O przewadze tyczkarzy z MKS niech świadczy, że kolejny zawodnik osiągnął 230 cm. Poza konkursem wystartowali też najmłodsi z MKS: **Mateusz Nowak** (1,90) i **Filip Tomiczek** (1,90).

W mistrzostwach wzięły też udział zawodniczki z sekcji lekkiej atletyki MKS w Niedzimiu. Najlepszy wynik w skoku wzwyż uzyskała **Iwona Cieślak**, pokonując poprzeczkę na wysokości 140 cm i zajmując czwarte miejsce. W pchnięciu kulą startowała **Izabela Haratyk**, w rzucie dyskiem **Joanna Puzoń**.

O ocenę występu ustronńskich lekkoatletów w mistrzostwach poprosił trenera **Marka Konowola**, który powiedział: - Konkurencja na Śląsku jest olbrzymia. Poziom mistrzostw, które się właśnie odbyły jest równoznaczny z finałem ubiegłorocznych Mistrzostw Polski. W zeszłym roku Agata Bijok wygrywając Mistrzostwa Polski skoczyła 340. Poziom skoku o tyczce na Śląsku jest najwyższy w kraju w tych kategoriach wiekowych. W rzadko którym województwie istnieje tak silna konkurencja. W Warszawie jest jeden klub szkolący w skoku o tyczce na wysokim poziomie. Podobnie w Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie. Poza dwoma dziewczynkami najlepszymi na Śląsku, następna w kraju skacze 310, a reszta w granicach 280. Te dwie dziewczynki są jakby w innej klasie. A progres wyników u Martyny byłby większy gdyby nie kontuzja. To był jej pierwszy start. Wynik Tomka Kłyty 350 jak na niego jest dość słaby. We wszystkich poprzednich zawodach zaczynał od 350, a pokonywał 370, a nawet 371 co jest drugim wynikiem w Polsce. Myślę, że ma realne szanse na medal Mistrzostw Polski. Natomiast Michał Kłoda jak na swój wiek skacze bardzo wysoko, a dopiero za rok będzie w kategorii młodzików.

Po wakacjach dla tyczkarzy z MKS planowany jest obóz w Bydgoszczy, potem mistrzostwa makroregionu będące eliminacją do Mistrzostw Polski w Słubicach. To będą najważniejsze zawody w tym sezonie.

Wojciech Suchta

15 LAT FUNDACJI

12 czerwca na terenie Szpitala Śląskiego w Cieszynie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 15-lecia Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego. Spotkali się na niej założyciele-fundatorzy, Zarząd i Rada Fundacji oraz zaproszeni goście, m. in. wicestarosta **Janusz Król**, wiceburmistrz Cieszyna **Włodzimierz Cybulski**, przewodniczący Rady Powiatu **Leszek Kuboszek**, przewodniczący Rady Społecznej ZZOZ **Antoni Łukosz**, dyrektor ZZOZ **Jan Kawulok**.

W pierwszej części spotkania prezes Zarządu Fundacji **Stanisław Hławiczka** przedstawił historię założenia Fundacji, główne źródła i strukturę przychodów, osoby ważniejszych darczyńców, formy prowadzonej działalności gospodarczej, uzyskanie przez Fundację statusu organizacji pożytku publicznego i przychodu z tytułu odpisu 1% podatku od osób fizycznych. Łączne przychody za lata 1991 – 2006 (do maja) wynoszą 5.231.780 zł a uwzględniając wpłatę z likwidowanego Stowarzyszenia im. Hrabiny Thun na Rzecz Rozbudowy Cieszyna łącznie 5.582.177zł (ok. 1,7 mln USD). S. Hławiczka przedstawił również wydatki statutowe Fundacji przeznaczone na zakup aparatury medycznej dla ZZOZ (głównie Szpitala Śląskiego w Cieszynie). Na zakończenie prezes przekazał podziękowania wszystkim darczyńcom oraz fundatorom i społecznie pracującym członkom Zarządu i Rady.

Darowizny były zawsze głównym źródłem przychodów Fundacji i stanowiły 50-

80 % wszystkich przychodów. Głównym składnikiem były i są darowizny załóg różnych fabryk, firm, szpitala, urzędów, szkół. Bardzo dobrym pomysłem były wprowadzone w 1994 roku indywidualne deklaracje na zgodę pracowników firm na regularne przekazywanie ułamka pensji na konto Fundacji. Wpłaty te stanowią znaczące źródło przychodów Fundacji, aczkolwiek w ostatnich latach wpłaty te się mocno skurczyły. Wśród firm, których pracownicy dokonywali największych wpłat są również firmy z Ustronia: Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej oraz Nadleśnictwo Ustron. Duże znaczenie dla dochodów Fundacji mają też wpłaty firm i tutaj jednym z najważniejszych darczyńców jest przedsiębiorstwo Mokate.

W drugiej części uroczystego spotkania zastępczyni dyrektora ds. leczenia opieki zdrowotnej **Danuta Blachut-Zalewska** w postaci prezentacji komputerowej przedstawiła aparaturę zabiegową, diagnostyczną, analityczną i inną zakupioną z funduszy Fundacji. Podziękowała również Fundacji, dzięki której Szpital Śląski może pracować z zachowaniem wysokich standardów co przekłada się na wielkie, niewymierne korzyści dla zdrowia i życia pacjentów. Znaczenie, przebieg, stan zaawansowania budowy i wyposażania nowego pawilonu zabiegowo-diagnostycznego przedstawił dyrektor ZZOZ J. Kawulok, a na zakończenie uczestnicy uroczystego spotkania zwiedzili budujący się pawilon zabiegowo-diagnostyczny.

Monika Niemiec



O MARII

Los dał ludziom odwagę znoszenia cierpień.

HOMER

Nie każdemu dane jest odejść, z doczesności do wieczności, w najpiękniejszym miesiącu roku - maju. Tą wybraną osobą okazała się s.p. Maria Łukosz z domu Ciba, urodzona w 1928 r., żona Karola Łukosza, z którym w małżeństwie przeżyła 57 lat. Z tego związku przyszedł na świat syn Piotr, mieszkający wraz z rodzicami w Ustroniu, przy ul. Partyzantów.

W młodości P. Marysia podjęła pracę w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Olza” w Cieszynie, skąd przeszła na emeryturę. Przez kilka kadencji była ławnikiem w Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Cieszynie. Na emeryturze należała do Klubu Emerytów i Rencistów w Ustroniu, gdzie miała swoich przyjaciół i czynnie uczestniczyła w życiu stowarzyszenia. Niestety ciężka choroba nie pozwoliła jej na kontynuowanie tego zajęcia.

Była osobą pogodną, zawsze uśmiechniętą, szanowaną. Była dobrą żoną i matką, dla której dom rodzinny stanowił swoistego rodzaju azyl. Najlepiej czuła się wśród najbliższych - męża, syna, synowej Danuty oraz wnuków Agnieszki i Tomka, którzy do ostatnich dni starannie opiekowali się swoją żoną, mamą i babcią, pomagając jej odważnie i komfortowo znosić cierpienia. Podczas ceremonii pogrzebowej w kościele p.w. św. Klemensa uczestnicy uroczystości żałobnej usłyszeli, że ludzie dzielą się na tych, którym tylko zależy na dobrej opinii, z nią najbardziej się liczą i to dla nich jest najważniejsze. Inni kochają tylko pieniądze, jeszcze inni słuchają wyłącznie siebie i upierają się przy swoich racjach, natomiast największą mądrość posiadają ci, którzy kochają Boga i Jemu służą. Do tych ostatnich należała właśnie P. Maria. Przed nią odkryła się już tajemnica, której nie znają osoby żyjące.

Maria Łukosz spoczęła na miejscowym cmentarzu katolickim 31 maja 2006 r., odprowadzona tłumnie na miejsce wiecznego spoczynku przez wielu mieszkańców naszego miasta.

Elżbieta Sikora

BEZROBOCIE SPADA

Liczba bezrobotnych w naszym powiecie w dalszym ciągu spada. W ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy końcem maja było ich 8630, gdy miesiąc wcześniej 9258. W kwietniu zarejestrowało się 696 nowych bezrobotnych, w maju 660. Pozytywnym zjawiskiem jest to, że jednocześnie zmniejszyła się liczba ofert pracy z 201 w kwietniu do 248 w maju oraz liczba bezrobotnych, którzy podjęli pracę: 577 w kwietniu i 678 w maju.

W maju w PUP zarejestrowanych było 618 bezrobotnych mieszkańców Ustronia, w tym 294 kobiety (w kwietniu 632, w tym 300 kobiet). Prawo do pobierania zasiłku dla bezrobotnych ma 80 ustroniaków, w tym 43 kobiety. W pozostałych gminach regionu liczba bezrobotnych również spada. Przykładowo w Brennej w maju było ich 569, w tym 308 kobiet, w kwietniu 596. (dalej liczbę bezrobotnych z poprzedniego miesiąca podajemy w nawiasach.) W maju w rejestrach Urzędu Pracy zarejestrowanych było również 594 mieszkańców Wisły (693); 659 mieszkańców Golezowa (683); 1.371 mieszkańców Skoczowa (1.387); 1.799 mieszkańców Cieszyna (2.011).

Na koniec kwietnia stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 17,2%; w województwie śląskim 15,2%, a w powiecie cieszyńskim 14,7%. Prognozowana stopa bezrobocia na koniec maja wynosi 13,7%.

Na koniec maja uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było 1.113 osób, o 75 osób mniej niż w kwietniu. W chwili obecnej stanowi to 12,9% zarejestrowanych bezrobotnych.

Wśród 248 majowych ofert pracy przeważały oferty dla pojedynczych pracowników. Przedsiębiorstwo Inżynieryjne IMB ze Skoczowa złożyło poszukiwało 20 robotników budowlanych. Firma Kaufland z Cieszyna chciała zatrudnić 15 sprzedawców. 14 pracowników było potrzebnych do pracy w Hotelu Sokół w Ustroniu (5 pomocników kuchennych, 2 konserwatorów, 2 pokojowe, 2 recepcjonistów, 2 bufetowe i 1 kucharza). 4 malarzy, tapeciaryzy chciała zatrudnić firma Hinterart z Cieszyna. Także 4 pracowników poszukiwała Pracownia Rzeźby i Malarstwa z Golezowa na stanowisko pracownika fizycznego. W maju Urząd Pracy nie otrzymał żadnej informacji o planowanych zwolnieniach grupowych.

Monika Niemiec

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa ze zbiorów Benedykta Siekierki - eksponaty z dziedziny muzyki, sztuki, etnografii - czynna do 15 maja.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

MUZEUM „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1 tel. 854-30-07

-Stala wystawa etnograficzna.

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00
sobota od 10.00 - 13.00

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.

- **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

- **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**

- **Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**

Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny

WYSTAWY CZASOWE maj - lipiec 2006

Ulicami starego Krakowa - fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii

Wycinanka Krakowska - Agaty Seweryn.

Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaozliu”:

Jabłonków na szkle malowany Antoniego Szpyrca

KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkwie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

MDK Prażakówka, nauka gry na instrumentach muzycznych.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8

aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz.19.00- 20.00, sala nr 7

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZYZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO,

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

Psycholog

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

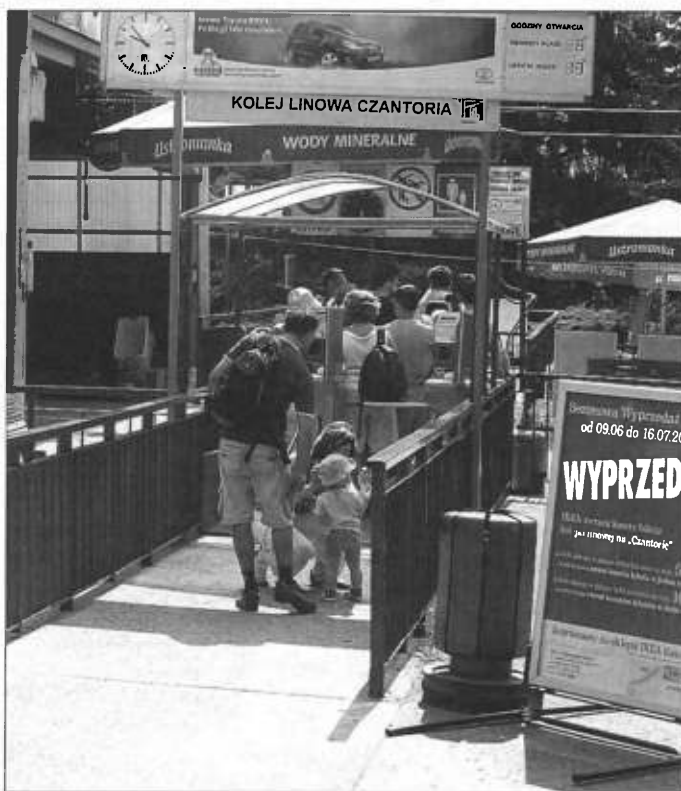
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



W niedzielę na Czantorię można było wyjechać za 5 zł. Jeszcze około godz. 10 niezbyt wielu chętnych korzystało z wyciągu. Upał spowodował, że wybieraliśmy plażowanie nad Wisłą. Fot. W. Suchta



Na weekend do uzdrowiska prtyjeżdżamy ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Hajduszoboszło – tani pensjonat (z przewozem lub własny dojazd). Rezerwacja: 033-854-42-60.

Hotel „Tulipan” w Ustroniu zatrudni mężczyznę na stanowisko konserwator. Zgłoszenia osobiście codziennie w godz. 11-13. Tel. 033-854-37-80.

Ustron – Centrum – lokal handlowy do wynajęcia od września. 0-506-634-080.

Zlecę wykonanie remontu łazienek (duża ilość) w DW w Ustroniu. Tel. 0-693-281-107.

Bielenda SPA zatrudni recepcjonistkę, barmankę, pokojówkę oraz kosmetyczkę. Informacja oraz

zgłoszenia: ul. Akacyjowa 107, Ustron, tel. 033-854-32-10, e-mail: biuro@poniwienc.pl

Pokoje do wynajęcia – nocleg ze śniadaniem 45 zł w Hotelu „Sokół” Ustron, ul. Zdrojowa 3. Tel. 033-854-33-91.

Sprzedam owce i jagnięta. Ustron. Tel. 033-854-74-26.

Do wynajęcia od września parter domu. Tel. 0-511-213-435, 033-854-38-14.

Nowa pizzeria „Adah” w Polanie pilnie zatrudni kucharza, pomoc kuchenną, kelnerki. 0-504-966-036.

Sprzedam cegłę z rozbiórki; płyty drogowe. Tel. 0-694-107-810.

Dywanoczystczenie 033-854-38-39, 0-602-704-384.

Przyjmę ziemię nawierzchniową na działkę. 0-600-989-526.



...by w niedzielę pospacerować nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 1-2.7 godz. 18.00 „VII Festiwal Miast Partnerskich” - amfiteatr
2.7 godz. 10.00 **Beskidzka Wystawa Psów Rasowych** - stadion Kuźni Ustron
3.7 godz. 17.00 **Spotkanie z Otonem i Krystyną Winholtzami** - MDK Prażakówka
8.7 godz. 18.00 **Biesiada Lwowska** - amfiteatr

KINO

- 29.6 godz. 17.00 „Pinokio: Przygoda w przyszłości” bajka w polskiej wersji językowej
29.6 godz. 18.15 „Casanova”, kostiumowy, USA, od 15 lat
29.6 godz. 20.00 „Hi-way”, komedia, Polska, od 15 lat
30.6-6.7 godz. 16.45 „Na psa urok”, kino rodzinne, Usa, od 7 lat
30.6-6.7 godz. 18.15 „Tylko mnie kochaj”, komedia, Polska, od 15 lat
30.6-6.7 godz. 19.50 „Wszystko gra”, obyczajowy (Woody Allen), Usa, od 15 lat.

DYŻURY APTEK

- 28-30.6 - apteka „111” ul. Skoczowska 111 tel. 854-24-89
1-3.7 - apteka Centrum ul. Daszyńskiego 8 tel. 854-57-76
4-6.6 - apteka Pod Najadą ul. 3 Maja 13 tel. 854-24-59

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00.

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Posła z Ustronia Kazimierza Wilka poprosiliśmy o krótką wypowiedź na temat sytuacji w Konfederacji Polski Niepodległej. - *To co dzieje się obecnie w KPN nie powinno mieć wpływu na jednocześnie się prawej strony polskiej sceny politycznej. W KPN wola zmian narastała od pewnego czasu. Chcieliśmy to uczynić w sposób spokojny, niestety nie udało się. Chciałbym zaznaczyć, że nie jest to konflikt w KPN, a raczej głośna dyskusja na temat zmian wewnątrz partii. Mamy rok 1996, żyjemy w państwie demokratycznym, a statut KPN dostosowany jest raczej do realiów stanu wojennego.*

• • •

Nie udało się piłkarzom Kuźni wygrać wszystkich spotkań w rundzie wiosennej „A-klasy”. W ostatnim meczu z rezerwami BKS Bielsko-Biała padł kolejny hokejowy rezultat 5:5. Przed pierwszym gwizdkiem sędziego bielszczanie uhonorowali awansujących do klasy okręgowej futbolistów z Ustronia kwiatami i pamiątkowymi proporczykami.

• • •

Do komendy Straży Miejskiej dzwonią ustroniacy i czasowiście zaniepokojeni losom łabędzia zamieszkującego pod mostem przy ul. Grażyńskiego. Ptak, który zimą uwięziony został przez zamarznąłą rzekę doczekał wiosny u Jana Cieślara, jednak powracające stado nie przyjęło niepełnosprawnego zwierzęcia. Ptaka można dokarmiać.

• • •

Nie wszystkim spodobała się lokalizacja nowego kiosku naprzeciwko Banku Śląskiego. Małgorzata Stawarz-Budzyńska: Lokalizacja kiosku naprzeciwko Banku Śląskiego uważam, że jest trafiona. Miejsce to nie było przedtem zbyt ciekawe, a pamiątek z Ustronia też nie można było specjalnie kupić. (mn)



A na trybunach koleżanki.

Fot. W. Suchta

PIŁKARSKI FESTIWAL

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę 24 i 25 czerwca, rozgrywano w Ustroniu I Międzynarodowy Festiwal Piłkarski Młodzieży. Młodzicy rozgrywali swe mecze na boisku w Nierodzimiu, juniorzy na stadionie Kuźni w Ustroniu. Wzięły udział drużyny z Hajdunanas, Karwiny, Trzyńca, Zabrze, Katowic, Cieszyna, Istebnej, Wisły oraz miejscowe Kuźni Ustroń i Nierodzimia.

Turniej uroczystie otwierał burmistrz **Ireneusz Szarzec** w obecności wszystkich drużyn.

W kategoriach młodzików i juniorów drużyny podzielono na dwie grupy i rozgrywano mecze każdy z każdym. Zwycięzcy grup grali o pierwsze miejsce, drużyny z drugich miejsc o trzecie.

Po pierwszym dniu rozgrywek dla drużyn zorganizowano sportowy bankiet. Drugiego dnia kończono mecze w grupach i rozegrano mecze finałowe.

Wśród młodzików ustroniskie drużyny zajęły drugie miejsca w grupach i rywalizowały o trzecie miejsce. Wygrała Kuźnia 4:0. W meczu o pierwsze miejsce Trzciniec wygrał z Zabrzem 2:0.

W kategorii juniorów mecze finałowe kończyły się wynikiem 0:0 i o zwycięstwie rozstrzygały rzuty karne. W meczu o trzecie miejsce piłkarze Cieszyna lepiej strzelali jedenastki i wygrali ostatecznie z Kuźnią 4:3. W meczu o pierwsze miejsce lepiej karne strzelali piłkarze z Zabrze i wygrali z Trzyńcem 4:3.

- Nie byliśmy pewni zwycięstwa, ale się udało. Miło będziemy wspominać pobyt w Ustroniu, ładna okolica. Chciałbym tu jeszcze wrócić na podobny turniej, choć niedługo trzeba przechodzić do seniorów - mówi zawodnik z Zabrze po zwycięstwie.

O ocenę turnieju poprosiłem trenerów przyjezdnych drużyn:

Trener juniorów i trampkarzy Wisły Ustronianki **Jerzy Wielgos**: - Turniej fajnie zorganizowany. Takie imprezy powinny się odbywać częściej, ponieważ spotykają się młodzi piłkarze na różnych poziomach przygotowania, grają w różnych ligach. Na co dzień nasi piłkarze nie mają możliwości skonfrontować się z drużynami z wyższych lig, a tu była możliwość weryfikacji swoich możliwości na tle kolegów z wyższych lig. Po takim turnieju każdy zna swoje miejsce w szeregu. Może regulamin turnieju powinien być bardziej ścisły. W naszej grupie trzy drużyny miały taką samą ilość punktów i interpretacja była na korzyść gospodarzy. Tak zresztą jest zazwyczaj. Najsilniejsza była drużyna z Zabrze i zasłużenie zdobyła pierwsze miejsce. Przegraliśmy z nimi 2:0, a w lidze grają o trzy klasy wyżej niż my. Cieszy więc, że stoczyliśmy z nimi prawie równorzędną walkę. Poza tym wygraliśmy z Kuźnią, grającą o dwie klasy wyżej. Dlatego z wyniku sportowego jestem zadowolony i pogratuluję chłopakom, że pokazali się z dobrej strony.

Trener juniorów MOSiR Zabrze **Grzegorz Olejniczak**: - Jestem bardzo zadowolony z organizacji i przebiegu turnieju. Wszystko na bardzo wysokim poziomie. Dawno nie uczestniczyliśmy w podobnym turnieju. Jeżeli chodzi o umiejętności zawodników, to były bardzo wyrównane. Impreza godna nazwy Turnieju Międzynarodowego. Organizatorzy nie mają się czego wstydzić. Sędziowanie i mecze na wysokim poziomie. Baliśmy się ostatniego meczu z Trzyńcem. Była to drużyna mocna, wybiegana i w taki upał jak dzisiaj było ryzyko otwartej gry. Oni grali dziś dwa mecze i to przemawiało na naszą korzyść. Ustroń to miasto turystyczne, a atrakcje jakie nam zaproponowano, imprezy towarzyszące były godne tej nazwy. Był ten turniej dalej się rozwijał, a jeżeli zostaniemy zaproszeni to zdecydowanie przyjedziemy.

Kierownik drużyn z Trzyńca **Bronisław Turoń**: - Dla chłopów był to bardzo dobry turniej po meczach mistrzowskich. Widać było na boisku, że grają swobodnie, że mają z tego dużo radości. Były drużyny silniejsze i słabsze. Turniej zorganizowano po raz pierwszy i zamierzenia organizatorów chyba się spełniły. A że przegraliśmy w finale - to już sport, rzuty karne, nerwy. Chłopcy mogli się sprawdzić w takiej sytuacji. Mogę powiedzieć, że w całości ten turniej nam się podobał. Sam Ustroń znam i jeżdżę tu od 1950 roku. Mam w Istebnej rodzinę, więc nic nie jest mi tu obce. Niktórzy chłopcy też dobrze znają te tereny. Przecież przez Leszną to bardzo blisko. Oczywiście organizatorzy nabierają doświadczenia i w przyszłym roku będzie to jeszcze lepszy turniej.

Na zakończenie wszystkim drużynom wręczono dyplomy i puchary, najokazalsze oczywiście dla zwycięzców. Młodzików honorowali prezes Kuźni **Jacek Hyrnik** i trener **Karol Chraścina**, natomiast juniorów przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego **Marzena Szczotka** i członek zarządu Kuźni **Lesław Kaczmarek**. Specjalne wyróżnienia wręczali najlepszym strzelcom i najlepszym bramkarzom piłkarze pierwszoligowego Górnika Zabrze **Tomasz Posnał** i **Błażej Radler**. Najlepszymi młodzikami wybrano - bramkarza **Arkadiusza Baica** z Zabrze, natomiast najwięcej bramek zdobył **Daniel Klimas** z Trzyńca. Wśród juniorów bramkarzem turnieju został **Adrian Masarczyk** z Zabrze, najwięcej bramek zdobył **Lukas Rac** z Trzyńca, który stwierdził, że jest stoperem i tytuł króla strzelców jest dla niego sporym zaskoczeniem.

- Nasza młodzież mogła się wykazać i myślę, że w przyszłości występujący tu piłkarze będą zasilać drużyny na Śląsku, a może i w reprezentacji Polski - mówi M. Szczotka. - Chcemy, by turniej ten wszedł na stałe w kalendarz imprez sportowych w Ustroniu. Podczas otwarcia burmistrz Ireneusz Szarzec powiedział, że liczy na imprezę cykliczną. Jest to oczywiście ogrom pracy ze strony organizatorów. Współpraca z miastem układała się bardzo dobrze i efekty są. Moim zdaniem trzeba iść w tym kierunku.

Wojśław Suchta



Radość zwycięzców.

Fot. W. Suchta



Na szczycie Czantorii.

Fot. A. Georg

SZLAKAMI JANA PAWŁA II

We wtorek 20 czerwca, już po raz trzeci, odbyła się wycieczka na Czantorię, w 34. rocznicę wycieczki kardynała Karola Wojtyły z grupą turystów tzw. „środowiska”. Tym razem niemiłosierny upał odstraszył mieszkańców i gości od udziału w tej trudnej wyprawie. Po modlitwie i błogosławieństwie udzielonym przez proboszcza Antoniego Sapotę, na ustroniskim Rynku, kilka minut po godz. 15, kilkuosobowa grupa wyruszyła na trasę, która tradycyjnie wiodła szlakiem żółtym na Małą Czantorię i dalej szlakiem czarnym

na szczyt Czantorii Wielkiej.

Do Ustronia uczestnicy wycieczki wrócili szlakiem niebieskim.

W grupie turystów połowę jej stanu stanowili ustroniacy, a połowę goście z Warszawy i Wrocławia. Wszyscy uczestnicy wykazali się wielkim hartem ducha pokonując prawie dziewiętnastokilometrową trasę przy różnicy wzniesień 635 m, w dobrej kondycji. W rozmowach podkreślali, że swój wysiłek warto było ofiarować pamięci naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II.

Organizator Andrzej Georg

Jako sie mocie

Hyc je doista strasznućny, tóż nie dziwota, że człowiek ledwo sie ruszo jako mucha w smole. Moczym szlapy w szafliki i fort popijóm rozfyrtanóm kiszke prosto z lodówki, nale czy to wiela pumoże? Ani bardzo lobiadu nie warzym, dyć by mie isto szlag trefil przy tym piecu.

Tóż siedzym w izbie łód północnej stróny, bo tu jeszcze idzie dychać i tak se rozmyślóm. Ferie już sie zaczyły, nale wnuki przijadóm dziepro lo tydziń, tóż móm jeszcze pore dni wytchnynio, bo potym przez dwa tydzie muszym sie starać lo tóm strónie gastronomicznóm. Nó, choć bydzie nie wiyń jaki hyc, lobiód musi być na stole. Nale, cóż sie tam starać naprzód, dyć jakosi bydzie.

Łód dwóch moich najbliższych sómsiadek dziećka wybrały sie za sezonówóm robotóm na Zachód. To sóm taki dwudziestolatki, już były na robotach łóńskigo roku, tóż sie tam czujóm jako baji u siebie. Nó, światowce. Na, dyć kaj kiery jedzie tam przirobić kapke grosza. Rozmaicie ty wajaże sie jednakowoż kończóm. Jedyn se cośi przirobi i aji na cały rok studiowanio mu grosza styknie. Ale bywo też inaczej. Łoto baji cera łód moji znómej poznała tam kawalera, co kansik kole Sahary miyszkoł i też z tego hycy uciyk za robotóm. Nó i poznali sie w Angli i już majóm pocieche – jako to prawióm mulata, tóż ta moja znóma została starkóm i jedzie bawić bajtla za granice. Co to za czasy nastaly! A co mo zrobić tako baba? Leci se aeroplanym jakby nic takigo, tak jakby miała zyjncia z sómsiedni wsi. A mo z Afryki. Ale czy to taki dziwne? Globalno wioska z tego dzisiejszego świata. Tak sie tyn świat skurczył, czy możne zdziwoczól?

I taki to myśli mie nachodzóm w tóm czerwcowóm spiekote, ale bydym już kończyć, bo mi sie woda w laworze logrzóła i zaś muszym jóm wymiynić na zimnóm. Tóż miyjcie sie dobrze, a przeżyjcie jako tyn strasznućny hyc.

Hela

PRZEZ USTRON

2 lipca przez Ustroń wiodła będzie trasa ostatniego etapu Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków. Kolarze w Ustroniu spodziewani są o godz. 11.30. Pojadą ulicami: Katowicką, Akacjową, 3 Maja, Skalica, Turystyczną, Wczasową, Wiślańską, a następnie do Wisły i do mety w Bielsku-Białej. Przewiduje się rozegranie w Ustroniu lotnego finisu i premii górskiej. Komitetowi Honorowemu, w którym jest burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, patronuje prezydent RP Lech Kaczyński.

POZIOMO: 1) szczyt w Tatrach, 4) połączona z wodą uderza, 6) ptasi parodysta, 8) mieszka w dorzeczu Narwi, 9) dachowce, 10) okrasa, tłuszcz, 11) znany browar, 12) krzesółkowy na Czantorię, 13) octowa zaprawa, 14) zarys działania, 15) imię żeńskie, 16) do lutowania, 17) stawiane przez kłusowników, 18) on i ..., 19) harcerski zjazd, 20) podatkowe formularze.

PIONOWO: 1) miejsce miłostek jeleni, 2) deska w płocie, 3) syberyjski archipelag, 4) gracz giełdowy, 5) ogół wojska, 6) poprawiacze urody, 7) dawne szerokie spodnie, 11) kolega brodarza, 13) ostrzegawcze wzdłuż trasy, 14) złociste z pianką.

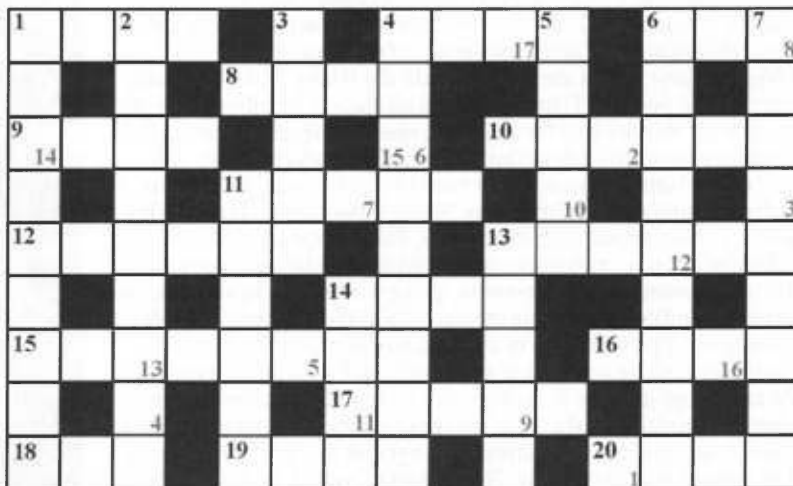
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 7 lipca 2006 roku.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 24
GDZIE TO LATO**

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Anna Raszka**, ul. Traugutta 9, Ustroń. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl.
Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.6.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 30.6.2006 r.